

ZASTĘPCA SZEFA KANCELARII  
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
SEKRETARZ STANU  
Sławomir Siwek

Warszawa, dn .....10.06. 19 91. r.

GABINET PREZYDENTA R.P.

Wpłynęło dn 11.06.91.

L. dz. SP 010-22-91

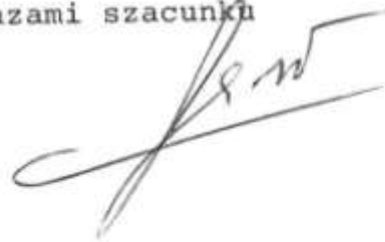
Dyrektor Gabinetu  
Prezydenta RP

Pan

Mieczysław Wachowski

W załączeniu przesyłam do akt oryginał listu Marszałka  
Sejmu do Pana Prezydenta.

Z wyrazami szacunku





MARSZAŁEK SEJMU  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 6 czerwca 1991r.

GABINET PREZYDENTA RP  
Wpłynęło dn 11.06.91  
L. dz. SP 010-22-91

Pan Lech Wałęsa  
Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Pański list z 6 czerwca 1991 r. przedstawiłem Prezydium Sejmu RP i Konwentowi Seniorów, które przestudiowały go z należytą uwagą i upoważniły mnie do złożenia Panu Prezydentowi podziękowania.

W pełni zgadzam się z wyrażoną przez Pana opinią, że "dotrzymanie październikowego terminu wyborów do Sejmu i Senatu jest wymogiem konstytucyjnym i bezwzględna koniecznością polityczną". Podzielam też Pańską opinię, że ordynacja jest trudna w lekturze. Oczywiście jest rzeczą, że Sejm i Senat oraz środki masowego przekazu będą musiały wykonać wielką pracę, żeby obydwie ordynacje uprzyęstąpić ogółowi społeczeństwa. Trzeba stworzyć "przeciętnemu wyborcy" wszelkie szanse, by mógł pojąć zasady uczestnictwa w akcie wyborczym i szerzej, w procesie budowy demokracji parlamentarnej w Polsce.

To prawda, że ordynacje charakteryzuje personalizacja wyborów. Zasada personalizacji jest jednak wyrazem woli poselskiej i senatorskiej, to rezultat pluralizmu i starcia interesów, to kompromis osiągnięty wśród posłów i senatorów. Wprowadzenie tej zasady wiąże się również z postulatami opinii publicznej. Powszechnie znane są wyniki sondaży socjologicznych, wyraźnie wskazujących na panującą nadal przewagę czynnika personalnego nad partyjnym.

W miarę rozwoju demokracji, sytuacja ta będzie zapewne ulegała zmianie. Jednakże jeszcze w tych wyborach trzeba dopasować obydwie ordynacje do istniejącego stanu świadomości i oczekiwań społecznych.

Co się tyczy opinii, jakoby ustawa w oczywisty sposób dyskryminowała Kościół Katolicki, to pragnę przypomnieć, że zakaz agitacji wyborczej odnosi się do wszystkich związków wyznaniowych, a także i zakładów pracy, instytucji publicznych, jednostek wojskowych, itd.

Niestety, na poziom ordynacji wyborczych nie mogły nie wpłynąć ogromne tempo pracy legislacyjnej, jak również złożoność warunków w jakich przyszło nam teraz wszystkim pracować. Zgadzam się jednak z Panem Prezydentem, że błędy te nie mają znaczenia praktycznego.

W sprawie czynnego prawa wyborczego naszej emigracji zamierzam zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z nadzieją na uzyskanie rozszerzającej wykładni przepisu o konieczności legitymowania się paszportem. Sądzę, że pojęcie ważnego paszportu będzie mogło być tak interpretowane, by nie stało się przeszkodą dla uczestnictwa w wyborach wielkiej rzeszy naszych rodaków przebywających za granicą.

Szanowny Panie Prezydencie: Potrzeby Państwa, dobrze przez Pana rozumiane, i obecne warunki, doskonale Panu znane, skłaniają mnie do wyrażenia przekonania, że ponowne podjęcie przez Sejm i Senat wysiłków na rzecz stworzenia nowej ordynacji, graniczy z niemożliwością. Już prace nad dopiero co uchwalonymi ordynacjami nie przebiegały łatwo i zajęły wiele czasu. Wierzę, że w trosce o utrzymanie jesiennego terminu wyborów do Sejmu i Senatu, czego wymaga nadrzędny interes Państwa, zechce Pan rozważyć przedstawione przeze mnie argumenty przy podejmowaniu ostatecznej decyzji o podpisaniu ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

Zwracam się do Pana, Panie Prezydencie, żeby zechciał Pan podpisać ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy najwyższego szacunku.

*z serdecznym pozdrowieniem*

A handwritten signature in cursive script, appearing to be 'M. Miller'.